

Maksymilian Krybus

Książki tytan opieki zdrowotnej

Doktor Maksymilian Krybus · Książki Patroni 2024 · Gmina Książ Wielkopolski



Doktor Maksymilian Krybus (1894-1970) rozpoczął praktykę lekarską w Książu w grudniu 1926 roku. Zastąpił niemieckiego lekarza dr. Hermanna Wenera, który się wyprowadził. Nowy doktor miał 32 lata i pod opieką mieszkańców całej ówczesnej gminy oraz nierzadko gmin ościennych. Borykał się w pojedynkę nie tylko z dużą liczbą indywidualnych pacjentów, ale też ze wszystkimi problemami ówczesnej służby zdrowia, jak niedostateczna higiena w życiu codziennym, choroby zakaźne, w tym gruźlica i choroby weneryczne, wysoka umieralność niemowląt i matek w połogu. Nie istniał wówczas ośrodek zdrowia, nie było pielęgniarki. Dużym utrudnieniem był dojazd na wizyty domowe do wsi oddalonych nawet o 10 km. Doktor Krybus podjął trud zapewnienia współmieszkańcom opieki medycznej, a także szerokich działań profilaktycznych i uświadamiających. Zmarł w Książu 22 stycznia 1970. Pracował jako lekarz ponad 40 lat.



„Jeździłem do chorych bryczkami, najróżniejszymi „taradajkami” bez resorów – w mróz i w deszcz, w dzień i w nocy” – wspominał dr Krybus w wywiadzie z 1968 r.

Na fotografii: dr Krybus z Julianem Mathesem, właścicielem samochodu DKW (dekawka), zapewniającym transport do pacjentów, rok 1950



Panorama wsi Maków w powiecie raciborskim, ok. 1910, www.vogel-soya.de

Korzenie

Maksymilian Krybus urodził się 13 sierpnia 1894 roku w Makowie, gmina Krowiarki, powiat raciborski, jako syn Franciszka i Joanny z d. Wallach (Wałach). Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Maksymilian miał czworo rodzeństwa, starszego brata Józefa i trzy młodsze siostry: Martę, Annę i Bertę.

Powiat raciborski leży na Górnym Śląsku, jak wspominał Doktor – w jego zielonej części. Obszar ten pozostał częścią Cesarstwa Niemiec po plebiscytcie przeprowadzonym 20 marca 1921 roku i po trzecim powstaniu śląskim zakończonym 5 lipca 1921 roku. W plebiscytcie ok. 85% mieszkańców Raciborza opowiedziało się za przynależnością do Niemiec. Mieszkańcy wsi Maków, nie licząc pracowników majątku, za przynależnością do Polski oddali 146 głosów, co stanowiło 27% ogółu¹. Tereny te w większości zamieszkiwała ludność niemiecka, dzieląc codzienne życie z mniejszościami polską i czeską. Racibórz (wówczas Ratibor, siedziba powiatu), Krowiarki (wówczas Preussisch Krawarn, siedziba gminy) i Maków (wówczas Makau, wieś) zostały włączone w granice państwa polskiego w 1945 roku, po zakończeniu drugiej wojny światowej. Z późniejszych wyborów życiowych Maksymiliana wноси-

my, że Krybusowie uważali się za Polaków. Byli wyznania katolickiego, ponieważ Maksymilian po ukończeniu szkoły powszechnej w Makowie podjął naukę w Królewskim Gimnazjum Katolickim w Głubczycach (Königliche Katholische Gymnasium zu Leobschütz), oddalonych od Makowa o ok. 25 km na północny zachód. Wieś była skomunikowana z Głubczycami koleją.

Przyszły doktor ukończył gimnazjum w 1913 roku z zamiarem podjęcia studiów teologicznych, co zostało odnotowane na jego świadectwie dojrzałości. W ówczesnych Niemczech, zwalczających kościół katolicki, dostęp do seminariów duchownych był utrudniony, dlatego przypuszczamy, że Maksymilian podjął studia na Wydziale Teologicznym Śląskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu (Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau). W jednej z licznie zachowanych, odręcznie pisanych ankiet personalnych Doktora pojawia się informacja o podjęciu studiów na uniwersytecie wrocławskim w 1913 roku.

¹ Odpis urzędowego dziennika Komisji Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej na Górnym Śląsku w Opolu „Journal Officiel de Haute-Silesie” Nr 21 z dnia 7-go maja 1921 r., zawierającego wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku.

Racibórz, most na Odrze, ok. 1899. Królewskie Gimnazjum Katolickie w Głubczycach, ok. 1910, www.vogel-soya.de



Studia i praktyki

Maksymilian rozpoczął studia we Wrocławiu jesienią 1913 roku. Sugestia na świadectwie maturalnym i rodzinny przekaz pozwalają przypuszczać, że były to studia teologiczne. Nie ma co do tego pewności, bowiem w żadnym swoim życiorysie Doktor o tym nie wspomina. Rok później wybuchła pierwsza wojna światowa i armia niemiecka upomniała się o młodego, zdrowego mężczyznę. W 1915 roku został wcielony do wojska. Służył w artylerii. Walczył na froncie francuskim w latach 1916-1918, to jest do zakończenia wojny.

Po demobilizacji, w 1919 lub 1920 roku podjął ponownie studia we Wrocławiu. Zaczął studiować medycynę. Od kwietnia 1921 roku kontynuował naukę na Uniwersytecie Monachijskim, gdzie 7 kwietnia 1922 roku zdał egzamin państwowy uprawniający go do wykonywania zawodu lekarza. Rok później, 24 maja 1923 obronił doktorat na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Monachijskiego (poniżej zaświadczenie dziekana o tym fakcie). Był wówczas obywatelem państwa niemieckiego i jego uprawnienia do wykonywania zawodu obowiązywały tylko w Niemczech.

W kwietniu 1924 roku zatrudnił się jako lekarz asystent w polskim sanatorium dla chorych na płuca w Kowanówku pod Obornikami i równocześnie rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. 22 kwietnia 1925 roku uzyskał tytuł doktora wszech nauk lekarskich i rozpoczął starania o prawo do wykonywania zawodu lekarza w odrodzonej Polsce.

W Lublińcu, gdzie pracował jako lekarz asystent od lipca do września 1925 w Zakładzie dla Umysłowo Chorych, odebrał od starosty powiatowego poświadczenie polskiego obywatelstwa z datą 27 lipca 1925, a 30 września tego roku otrzymał oficjalne prawo „wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim” nadane mu przez Generalną Dyрекję Służby Zdrowia. Jeszcze przez pół roku – od października 1925 do marca 1926 pracował jako lekarz asystent w Szpitalu Miejskim w Chorzowie. W marcu 1926 rozpoczął praktykę lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej, w Kórniku, w ówczesnym powiecie śremskim.

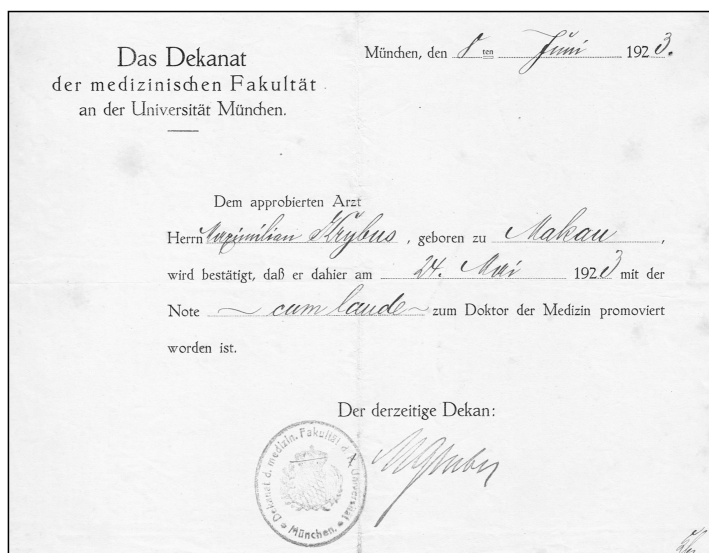


Maksymilian Krybus jako student uniwersytetu wrocławskiego, ok. 1914 rok

Poniżej:

Zaświadczenie o uzyskaniu przez Maksymiliana Krybusa tytułu doktora wszech nauk lekarskich na bawarskim Uniwersytecie w Monachium, 8 czerwca 1923 roku: „Wykwalifikowany lekarz Pan Maksymilian Krybus został tutaj promowany 24 maja 1923 roku na doktora medycyny z notą *cum laude* (z wyróżnieniem)”.

Z prawej: gmach uniwersytetu we Wrocławiu i Most Uniwersytecki na Odrze, ok. 1900, Wikipedia





Dom Krybusów, 1967 r., tu przy ul. Wiosny Ludów, wcześniej ul. Pierackiego, a na samym początku ul. Młyńskiej 1 (dom i ogród sąsiadowały z młynem). Dom już nie istnieje, 5-hektarowy ogród Doktora został rozparcelowany na działki wzdłuż ul. Wiosny Ludów, ul. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka i dalej na północ

Doktor w Książu. II Rzeczpospolita

10 listopada 1925 zmarł nagle w wieku 37 lat Kornel Dobrzyński, zarządca Zakładu dla Umysłowo Chorych w Lublińcu, który Maksymilian opuścił zaledwie we wrześniu. Doktor zaopiekował się osieroconą rodziną. Rok później, 24 listopada 1926 ożenił się w Poznaniu z wdową po Kornelu, Adelą Dobrzyńską (1895-1950) z d. Szlegel i przysposobił trójkę ich dzieci: Irenę (1916-2000), Zbigniewa (1918-2005) i Barbarę (1919-1984).

Od marca 1926 roku praktykował w Kórniku przy ulicy Wrocławskiej 36. Najprawdopodobniej już w grudniu tego roku wraz z nową rodziną osiadł w Książu. Oficjalna data zameldowania to 28 stycznia 1927. Rozpoczęli nowe życie rodzinne, społeczne, a Doktor – także zawodowe. 6 listopada 1927 roku urodził się syn Maksymiliana i Adeli, Jerzy Franciszek (1927-1986), ulubieniec całej rodziny. W 1930 roku kupili dom przy ul. Młyńskiej 1. Młodsza siostra Jurka, Joanna (Hania) przysłała na świat w 1935 roku, jed-

nak wkrótce zmarła. Doktor otaczał swoją rodzinę czułą i troskliwą opieką. Zadbął też o wykształcenie wszystkich dzieci. Irena i Zbigniew rozpoczęli studia medyczne jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Irena została stomatologiem, Zbigniew – lekarzem, doktorem medycyny specjalistą chorób płuc. Barbara została pielęgniarką. Jerzy próbował po wojnie studiować medycynę, ale według nowej władzy miał niewłaściwe pochodzenie. Ukończył studia techniczne, został inżynierem ciepłownictwa.

W domu przy Młyńskiej w Książu Doktor uruchomił swój gabinet. Leczył chorych prywatnie i ubezpieczonych w Kasie Chorych, a w dobie kryzysu i bankructwa systemu ubezpieczeń społecznych, udzielał pomocy każdemu, niezależnie, czy pacjent był w stanie zapłacić. „Ostatecznie leczyłem wielki odsetek tej biedoty wiejskiej i częściowo robotników rolnych zatrudnionych w niektórych majątkach ziemskich bezpłatnie” – pisał w jednym ze sprawoz-



I Komunia Święta Jurka Krybusa, Książ 1938

Jurek siedzi pomiędzy dziadkami Szlegel – Jadwigą i Augustem, obok Augusta mama Adela, nad nimi Barbara i Zbigniew Dobrzyńscy.

Rodzinę spinają kłamrą: z lewej Irena Dobrzyńska, z prawej doktor Krybus



Polski Fiat 508, król polskich przedwojennych szos, fot. NAC

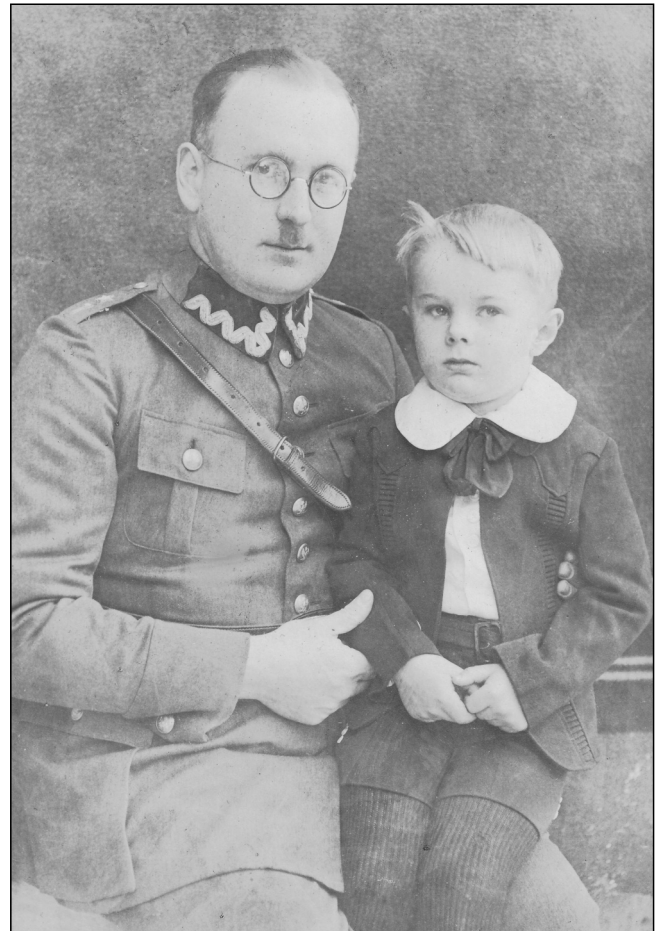
dań w latach 50. Pod opieką Doktora była cała gmina. Wizyty domowe na wsi odbywał furmanką lub bryczką o każdej porze roku. Zimą prosił o wykładanie pojazdu słomą, by ogrzać nogi. Z czasem dorobił się samochodu marki Polski Fiat typ 508 (od 1935 roku produkowany w Polsce). Samochód ten został zarekwirowany przez wojsko w Gnieźnie, w dniu mobilizacji Doktora, 24 sierpnia 1939 roku, za stosowną rekompensatę finansową.

W sierpniu 1928 roku Maksymilian Krybus otrzymał powołanie do Wojska Polskiego. Spędził sierpień i wrzesień w Poznaniu, w koszarach 7 Batalionu Sanitarnego, gdzie przeszedł przeszkolenie wojskowe. Otrzymał stopień podporucznika rezerwy. Prawdopodobnie w następnych latach także brał udział w ćwiczeniach rezerwy, gdyż zachowało się kilka fotografii Doktora w mundurze już z lat 30. XX wieku. 7 Batalion Sanitarny 30 maja 1931 roku został włączony w strukturę VII Szpitala Okręgowego, który był wojskową jednostką mobilizującą i poprzez który dr Krybus otrzymał wspomniany przydział mobilizacyjny, już jako porucznik WP.

Chociaż sprawy obronności były w tym czasie niezwykle istotne w młodym polskim państwie, Doktor, po spełnieniu obowiązków wojskowych, angażował się bardziej w sprawy społeczne miasta i gminy, zwłaszcza te związane z poprawą stanu świadomości higienicznej i zdrowotnej. Szczególnie ubolewał nad wysoką śmiertelnością niemowląt wynikającą z braku właściwej opieki nad kobietami w ciąży, przy porodzie i w połogu, oraz niedostatecznej świadomości matek, jak zajmować się noworodkiem.

Maksymilian Krybus był lekarzem wszechstronnie i gruntownie wykształconym, zdolnym zapewnić specjalistyczną opiekę, co, gdy działał w pojedynkę i był zdany na własne siły. Koledzy po fachu powtarzali wtedy gorzki żart, że lekarz wiejski musi polegać na słuchawkach, termometrze i... dobrej woli.

Doktor już wówczas dostrzegał potrzebę istnienia na terenie gminy ośrodka zdrowia i podjęcia usystematyzowanych działań sanitarnych i zapobiegawczych, zwłaszcza zorganizowanej opieki nad matką i dzieckiem. Ośrodek zdrowia zapewniłby też lekarzowi zaplecze medyczne – niezbędny sprzęt, pomoc pielęgniarki itp. W II Rzeczypospolitej organizacja systematycznej opieki zdrowotnej spoczywała na samorządach, a w Książu najwyraźniej nie był to priorytet. Zresztą dla samego Maksymiliana Krybusa istniało wyzwanie ważniejsze.



Podporucznik rezerwy dr Maksymilian Krybus z synem Jurkiem, ok. 1930 r. – "7" batalionu sanitarnego na pagonie

PCK w Książu

Polski Czerwony Krzyż (do 1927 Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża) prężnie działał w Książu już od 1919 roku, prowadzony przez panią Szubert, żonę Wincentego, dzierżawcy majątku Zawory. Początkowo zajmował się głównie zbiórkami funduszy na rzecz ofiar wojny, z czasem szkoleniem sanitarnym i akcjami uświadamiającymi, na wypadek następnej wojny. Doktor włączył się w te działania i kontynuował pracę w PCK po wojnie.

Członkowie PCK w Książu, lata 30. XX w.



Budowa szkoły

Nowy mieszkaniec Książa, Maksymilian Krybus trafił w moment, gdy zarząd miasta prowadził intensywne starania o budowę nowego gmachu szkoły powszechnej. Okręg szkolny obejmował miasto oraz przylegające do niego Radoszkowo, Kiełczynek i dominium Książek. W 1927 roku do szkoły powszechnej uczęszczało 278 uczniów, 25 kształciło się w szkole zawodowej. Ponad 300 dzieci i młodzieży wraz z nauczycielami gnieździło się w dwóch oddzielnych budynkach – przy ul. Floriana Dąbrowskiego 23 i przy ul. Stacha Wichury 7, połączonych na tyłach podwórzem. Placówka dysponowała pięcioma izbami lekcyjnymi. Nie było zaplecza sanitarnego, pokoju nauczycielskiego ani boiska czy sali gimnastycznej.

Magistrat w 1927 roku zakupił grunt pod nową szkołę wzdłuż nowo wytyczonej ul. Strzeleckiej i przygotował dokumentację techniczną. Miasto nie dysponowało jednak odpowiednimi funduszami, by pobudować gmach na własny koszt. Rozpoczęły się intensywne starania o sfinansowanie budowy. Wobec niemożności uzyskania kredytu państwowego na ten cel, Doktor postanowił zaangażować w pomoc społeczność lokalną. Wspólnie z właścicielami młyna Janem Niedzielskim i Józefem Konarskim oraz właścicielem zakładu rzeźnickiego Szczepanem Rybakiem powołali społeczny komitet budowy szkoły. Dla przekonania jak największej liczby osób i instytucji, Doktor pisał ekspertyzy, w których wykazywał szkodliwość nauki w dotychczasowych niewłaściwych warunkach.

Budowa szkoły ruszyła w 1934 roku po otrzymaniu bezwrotnego zasiłku z Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Poznaniu. Dalsze finansowanie oparło się na ofiarności społeczeństwa. Dając



Jeden z dwóch dawnych budynków szkoły, ul. Wichury 7, 1935 r.

przykład, Maksymilian Krybus i Jan Niedzielski ofiarowali po 3000 zł w gotówce, a także żyrowali pożyczkę bankową, co pozwoliło kontynuować budowę.

Nauka w nowym gmachu rozpoczęła się jesienią 1936 roku. Budynek zapewniał standardy higieny, o co z uporem zabiegał dr Krybus, chociaż nie miał centralnego ogrzewania. Było w nim osiem wyposażonych izb lekcyjnych. Naukę podjęło 393 uczniów. Nie wystarczyło funduszy na budowę sali gimnastycznej. W wywiadzie z 1968 roku Doktor ubolewał, że sali nadal nie ma.

Za społeczne zaangażowanie dr Maksymilian Krybus odebrał w grudniu 1937 roku odznaczenie państwowe – Srebrny Krzyż Zasługi.

Budynek, unowocześniony i dwukrotnie rozbudowywany (1969 i 1987) służy młodzieży szkolnej do dzisiaj. W latach 1999-2019 obok Szkoły Podstawowej funkcjonowało tu Gimnazjum, od 2005 roku im. Doktora Maksymiliana Krybusa. Pamiątką po tym fakcie jest tablica na frontowej ścianie gmachu szkoły.

Nowy gmach szkoły w Książu gotowy do nauczania, 1936 r.





W niedzielę 25 maja 1930 roku eleganckie towarzystwo z Książa wybrało się na wycieczkę do Zaniemyśla. Fotografię wykonano na Wyspie Edwarda. Zgodnie z zasadą, że najznamienitsi siedzą centralnie w pierwszym rzędzie, państwo Adela [5] i Maksymilian [7] Krybusowie zajmują miejsca po obu stronach proboszcza ks. Ignacego Piotrowskiego [6]. Obok Maksymiliana siedzi Jan Nowak [8], organista w kościele i kierownik chóru. Drugi z lewej siedzi kierownik szkoły w Chwałkowie Kościelnym Czesław Bajon [2]. W drugim rzędzie, przy mamie, Irena Dobrzyńska [23], wówczas 14-latką. Młodsze dzieci państwa Krubusów najwyraźniej zostały w domu

Przedwojenne życie społeczne i towarzyskie

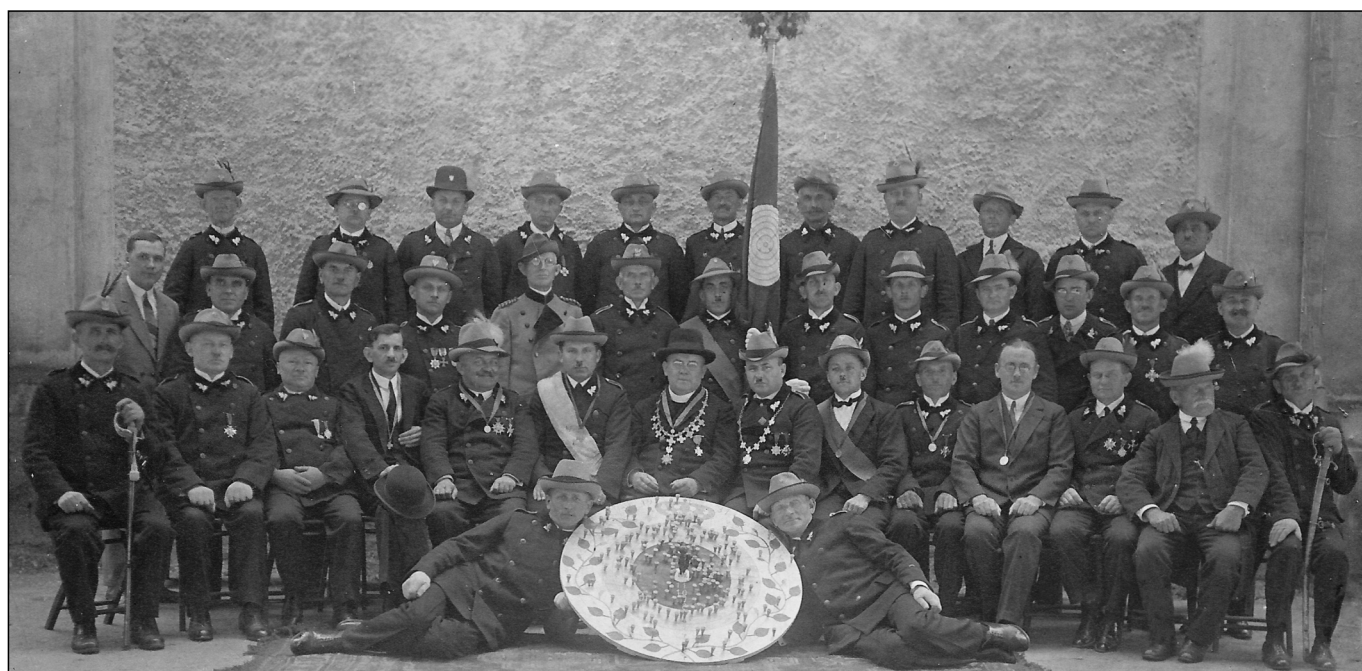
Państwo Krybusowie szybko zaaklimatyzowali się w Książu i włączyli w życie społeczne i towarzyskie. Stali się członkami elity miasteczka i przyjęli ciężar tej odpowiedzialności, angażując się w życie organizacyjne, wspierając je własną pracą lub finansowo.

Doktor został jednogłośnie przyjęty do Bractwa Strzeleckiego, jak czytamy w protokole z 22 maja 1928 roku, i już w grudniu tego roku był członkiem zarządu Bractwa w funkcji ławnika. Bractwo, przy aktywnym wsparciu Doktora, podjęło trud budowy ogrodu i strzelnicy – obiek-

tów służących działalności organizacyjnej oraz rozrywce wszystkich mieszkańców gminy. Ogród Bractwa Kurkowego otwarto 10 lipca 1932 roku.

Obydwoje jako fundatorzy pojawiają się na fotografiach zbiorowych z wręczenia sztandaru Towarzystwu Robotników Katolickich (1937) i Towarzystwu Chóru Kościelnego (18 maja 1939), i jako uczestnicy wydarzeń towarzyskich, np. bal karnawałowy w sali pana Bulińskiego (patrz www.wir-ksiazwlkp.pl) czy wycieczka do Zaniemyśla (powyżej).

Bractwo Strzeleckie w Książu, pamiątka strzelania królewskiego 1931, centralnie siedzi Król Kurkowy ks. Ignacy Piotrowski, trzeci z prawej siedzi dr Krybus z medalem, czwarty z lewej siedzi burmistrz Edmund Borys i inni znamienici obywatele Książa



II wojna światowa

24 sierpnia 1939 roku, tuż przed wybuchem II wojny światowej dr Krybus, jako członek Kadry Zapasowej 7 Szpitala Okręgowego w Poznaniu w randze porucznika, został zmobilizowany i otrzymał przydział do 2 Szpitala Okręgowego w Chełmie, pełniącego w czasie wojny rolę szpitala wojennego. Podczas kampanii wrześniowej uczestniczył w ewakuacji szpitala. Po klęsce, wraz z personelem i podopiecznymi szpitala dostał się do niemieckiej niewoli. Został zwolniony przez Niemców 30 października 1939 roku. Nie wiemy, dokąd się udał. Nie wrócił do Książa, a najpewniej w ogóle do Wielkopolski, gdzie był znany Niemcom jako jeden z liderów lokalnej społeczności i z tego powodu poważnie zagrożony.

12 grudnia 1939 roku rodzina (Adela, Zbigniew, Basia i Jurek) została wysiedlona z Książa. Z niewielkim bagażem, wraz z innymi rodzinami przetransportowano ich wozami konnymi do Śremu, skąd nazajutrz wywieziono pociągiem w kierunku Generalnego Gubernatorstwa. Zatrzymali się tymczasowo w Warszawie u Ireny, która mieszkała u sióstr zakonnych. Tam dołączył do nich Doktor.

Polscy lekarze podczas okupacji hitlerowskiej mieli prawo świadczenia usług medycznych wyłącznie dla ludności polskiej. Niemcy, dążący do eksterminacji Żydów i Słowian, utrudniali czy wręcz uniemożliwiali dostęp do opieki lekarskiej. Wkrótce jednak w dramatycznych warunkach bytowych zaczęły się szerzyć choroby zakaźne, głównie tyfus, które bezpośrednio zagrażały armii niemieckiej. Polscy lekarze okazali się dla okupanta przydatni.

W styczniu 1940 roku dr Krybus znalazł pracę w Przedborzu (obecnie powiat Radomsko) w tamtejszej izbie poro-

dowej i uruchomił gabinet prywatny. Przedbórz, w 60% zniszczony w pierwszych dniach wojny, zamieszkiwało wówczas ok. 7500 mieszkańców, w tym ok. 4500 Żydów, którzy w kwietniu 1940 roku zostali umieszczeni w lokalnym getcie. W takich okolicznościach znalazło się większe mieszkanie i Doktor mógł sprowadzić do Przedborza rodzinę. „Był to ciężki okres, wielka bieda, [Ojczym] bezinteresownie pomagał wszystkim chorym i znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji” – wspominał Zbigniew Dobrzyński. Między innymi Doktor zdecydował się ochronić przed przeniesieniem do getta rodzinę żydowską, którą ukrywał w piwnicy pod kuchnią. Sytuacja wojenna w okolicach Przedborza była szczególnie trudna. Operowała tam polska partyzantka, wcześniej, do kwietnia 1940 roku – odział mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, co nasilało represje niemieckie. Znaczny problem stanowili też konfidenti. Ze względu na duże zagrożenie, partyzanci przenieśli rodzinę żydowską w inne miejsce.

Więszym jednak zagrożeniem okazały się choroby zakaźne, które szybko zaczęły się szerzyć wśród mieszkańców Przedborza, przede wszystkim w przeludnionym getcie, w którym przez pierwszy rok zmarło 25% przetrzymywanych. W marcu 1941 roku Doktor ukończył kurs uzupełniający o chorobach zakaźnych w Państwowym Zakładzie Higieny (Staatliches Institut zur Hygiene) w Warszawie, co potwierdza politykę okupanta w stosunku do epidemii i polskich lekarzy. Jesienią tego roku dr Krybus przyjął propozycję utworzenia kolumny sanitarnej do zwalczania epidemii tyfusu i czerwonki w powiecie tarnowskim, liczącym ok. 140 tys. mieszkańców. Do Tarnowa Doktor zabrał Zbi-

Przedbórz, wrzesień 1939. Zniszczenia powstałe podczas walk o miasto w pierwszych dniach wojny, www.fotopolska.pl



gniewa, który pomagał mu w pracy jako przedwojenny student wydziału lekarskiego. Adela wraz z młodszymi dziećmi została w Przedborzu.

Doktor Krybus zorganizował na terenie całego powiatu tarnowskiego ochotnicze kolumny epidemiczne. Prowadzili dezynfekcję domostw i studni, masowe szczepienia, do których Doktor przekonał okupanta, akcje uświadamiające i opiekowali się chorymi w uruchomionym z inicjatywy Doktora oddziale zakaźnym szpitala. Batalia z epidemią trwała do końca wojny. 18 stycznia 1945 roku Tarnów był wolny od Niemców. Polskie władze już następnego dnia powierzyły dr. Krybusowi stanowisko lekarza powiatowego. Ustąpił z dniem 21 lutego 1945 na własną prośbę. Rozpoczął starania o zgodę na powrót do Książa i podjęcie tu przerwanej wojną praktyki lekarskiej. Były to czasy nakażów pracy i władze medyczne nowo utworzonego województwa katowickiego przewidziały dla Doktora stanowisko lekarza powiatowego w Nysie lub w Raciborzu. Urząd Wojewódzki w Poznaniu „wyreklamował” Maksymiliana Krybusa i mógł on wrócić do pracy jako lekarz w Książu.

Rodzina przybyła do Książa w marcu 1945 roku, jednak Doktor nie miał jeszcze prawa wykonywania tu zawodu. Zachowały się dwujęzyczne zgody i zaświadczenia z okresu okupacji i miesięcy powojennych, pierwsze – w języku niemieckim i polskim, ostatnie – w języku polskim i rosyjskim, co świadczy o utrzymującej się w Polsce powojennej dwuwładzy. Powrót do pracy wiązał się także z ponownym poświadczaniem: polskiego obywatelstwa, uprawnień do wykonywania zawodu lekarza, a także właściwej postawy obywatelskiej podczas okupacji hitlerowskiej.

Jeszcze w 1945 roku dr Krybus zaczął ponownie leczyć mieszkańców miasta i gminy Książ.



Fragment karykatury Urząd Zdrowia i Kolumny Epidemiczne – powiat Tarnów wraz z żartobliwymi wierszykami. Poniżej: dr Krybus z członkami Kolumny podczas wizyty w gminie Pleśna



Z powrotem w Książu

Początkowo praktyka lekarska Doktora niewiele różniła się od przedwojennej – jeden lekarz dla mieszkańców całej gminy, znaczna liczba pacjentów nieubezpieczonych, lichego transportu na wizyty domowe we wsiach. Pojawiła się jednak pomoc fachowa: położna Franciszka Zajac (od 1945 roku) i pielęgniarka Aniela Garbarczyk (od 1948 roku).

Wkrótce państwo zaczęło tworzyć infrastrukturę służby zdrowia na szczeblu gminnym, początkowo dla ubezpieczonych pracowników przemysłu. W 1946 roku Doktor i jego skromny personel rozpoczęli organizację ośrodka zdrowia w Książu. Ulokowano go w budynku dawnej szkoły przy ul. Stacha Wichury 7. Warunki, jak oceniał Doktor, były prymitywne, ale powstały poradnie „D” (dziecka), „K” (kobiet), a nawet poradnia przeciwgruźlicza.

Pod koniec lat 40., na mocy ustawy o nacjonalizacji, z dnia na dzień właściciel młyna Jan Niedzielski stracił swoje przedsiębiorstwo i okazała wille zbudowaną przy młynie w 1933 roku. Aby uchronić zasłużoną dla Książa rodzinę Niedzielskich przed eksmisją, powstał projekt przeniesienia ośrodka zdrowia na parter willi i pozostawienie piętrowego na mieszkanie dla byłych właścicieli. Warunki w nowej siedzibie były zdecydowanie lepsze – dom stał w ogrodzie, posiadał centralne ogrzewanie i kanalizację. Ośrodek zdrowia, pod różnymi nazwami, funkcjonował tam do 2014 roku, kiedy to został przeniesiony do nowo wybudowanego, prywatnego budynku na działce obok, na rogu ulic Wiosny Ludów i dr. Krybusa.

Pierwsze lata wytężonej pracy zespołu ośrodka zdrowia przyniosły wymierne efekty. Przede wszystkim znacznie spadł odsetek śmiertelności niemowląt. Liczba kobiet i dzieci objętych regularną opieką medyczną i profilaktyką szybko rosła, co przekładało się na poprawę stanu ich

zdrowia i warunków bytowych. Porażką okazała się poradnia przeciwgruźlicza, bowiem, jak pisał Doktor, „prowadzenie jej przy braku aparatu rentgenowskiego było fikcją”. W 1948 roku uruchomiono także poradnię ogólną. Na początku lat 50. zreformowany system ubezpieczeń społecznych umożliwił ośrodkowi objęcie opieką wszystkich mieszkańców gminy.

Adela Krybus zmarła 25 lutego 1950 roku. Maksymilian został sam w swoim domu z ogrodem. 30 września 1950 roku Maksymilian ożenił się ponownie, z Julią Tyksińską, która opiekowała się Adelą i pomagała w prowadzeniu domu. Ślub odbył się w kościele we Włoskiejewkach.

Intensywna praca i poświęcenie dla pacjentów zaczęły się poważnie odbijać na zdrowiu Doktora. Pracował na pełen etat w ośrodku zdrowia, prowadził praktykę prywatną, akcją propagandowo-uświadamiającą w gminie, przeprowadzał badania okresowe dzieci w szkole, był lekarzem pogotowia, a nawet lekarzem sądowym. Bywały okresy, gdy pełnił zastępstwo za nieobecnego lekarza w Dolsku. Gmina zapewniała transport zmechanizowany, jednak nierzadko jeszcze Doktor korzystał z powózki konnej.

Doktor Krybus stopniowo ograniczał pracę zawodową, zwłaszcza po zawale, który przeszedł w 1956 roku. W wolnym czasie uprawiał swój pięciohektarowy ogród, w którym znajdował odpoczynek. Pomoc drugiego lekarza, doktora Eugeniusza Błaszyka zyskał dopiero w 1967 roku. W czerwcu 1969 roku jego stan zdrowia pogorszył się zdecydowanie i zaprzestał wszelkiej praktyki.

Pozostał w pamięci swoich pacjentów jako lekarz skuteczny i empatyczny. Jego troska nie kończyła się wraz z godzinami urzędowania. Bywało, że w nocy pukał w okno pacjenta i sprawdzał, czy stan chorego się nie pogorszył. Osiągnął cel, o jakim sam pisał: „wysoki poziom humanitarnej – wysoką kulturą nacechowany stosunek do chorego”.

Ośrodek zdrowia w Książu, urządzony w willi państwa Niedzielskich przy ul. Wiosny Ludów, widok od strony młyna, lata 50. XX w.



Odznaczenia Maksymiliana Krybusa

Srebrny Krzyż Zasługi, grudzień 1937 – za zasługi na polu pracy społecznej (fot. z lewej)

Medal Zwycięstwa i Wolności, 9 maja 1946 – za zasługi w wojnie z Niemcami [...]

Odnazka Grunwaldzka, 30 maja 1947

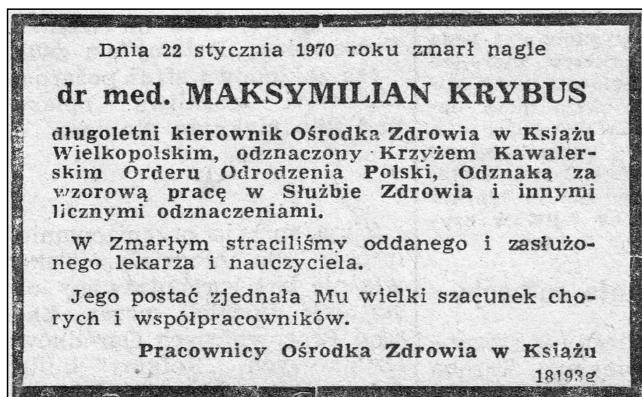
Srebrna odznaka Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, 15 czerwca 1948

Odnazka „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, 22 lipca 1951

Medal 10-lecia Polski Ludowej, 17 stycznia 1955

Złoty Krzyż Zasługi, 22 lipca 1956

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, 1 kwietnia 1968 (fot. z prawej)



Nekrolog dr. Maksymiliana Krybusa od pracowników Ośrodka Zdrowia w Książu, „Głos Wielkopolski” 1970, styczeń.

Poniżej: Uroczystości pogrzebowe: kondukt z kościoła pw. św. Mikołaja, cmentarz parafialny w Książu

Pożegnanie

Doktor zmarł nagle – jak to m.in. napisali w nekrologu koledzy ze Śremskiego Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – 22 stycznia 1970 roku. Ze względu na stan zdrowia nie był już wówczas aktywny zawodowo. Miał 76 lat. Kierownictwo ośrodka zdrowia objął w 1969 roku doktor Eugeniusz Błaszczak.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 25 stycznia. Rozpoczął się eksportacją z domu i mszą w kościele pw. św. Mikołaja, po czym kondukt żałobny odprowadził Doktora na cmentarz parafialny w Książu. Pochód prowadziła Orkiestra Mariana Zielińskiego ze Śremu. Doktor był żegnany przez rzesze mieszkańców miasta i gminy. Mowę wygłosił przewodniczący PGRN Franciszek Rószczka.



Gazeta okolicznościowa „Maksymilian Krybus. Książki tytan opieki zdrowotnej” ukazała się w ramach projektu Książcy Patroni 2024 nakładem Uniwersytetu Entuzjastów Świata przy dofinansowaniu z budżetu Gminy Książ Wielkopolski. Źródła: Archiwum dr. Michała Krybusa, wnuka Maksymiliana, zbiory WIR Książ Wielkopolski, Akta Miasta Poznania via e-kartoteka.net, Zygmunt Borys Książ Wielkopolski. Zarys dziejów, 1996, IPN Mapy Pamięci, niepodlegla.gov.pl Medycyna w II Rzeczypospolitej, Opracowanie merytoryczne Katarzyna Gwincińska, badania Tomasz Jankowski i Bohdan Kaczmarek, projekt graficzny i skład do druku: Katarzyna Gwincińska





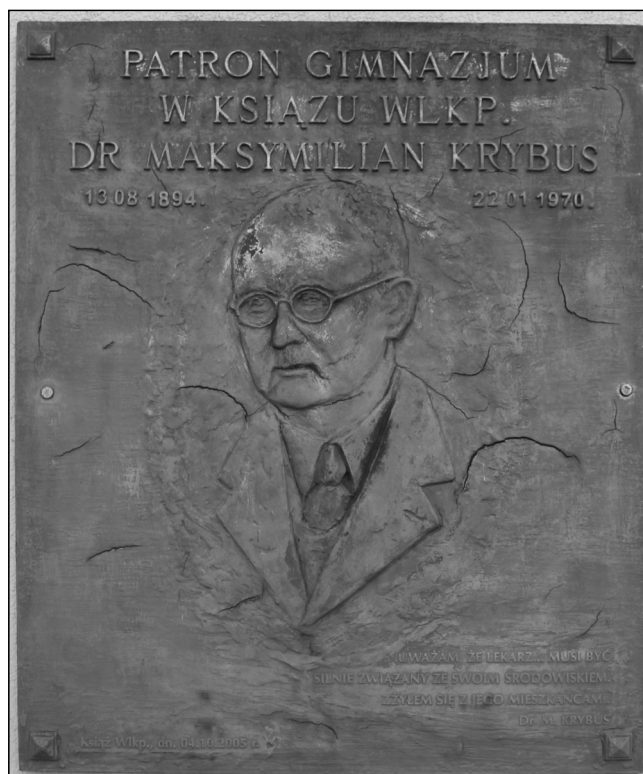
Pamięć o Doktorze

Maksymilian Krybus całe swoje dorosłe życie poświęcił pracy na rzecz gminy Książ i jej mieszkańców. Książanie pamiętają swojego lokalnego, cichego bohatera.

W 1978 roku Rada Narodowa Miasta i Gminy w Książu Wielkopolskim nadała nowo wytyczonej ulicy imię Maksymiliana Krybusa (Uchwała nr II/9/78 z 29 marca 1978).

W 2004 roku Rada Miejska w Książu Wielkopolskim nadała Gimnazjum w Książu imię Maksymiliana Krybusa z dniem 4 października 2005 (Uchwała nr XXII/154/2004). Gimnazjum w zgodzie z ówczesną reformą edukacji funkcjonowało od 1999 roku i współdzieliło budynek ze Szkołą Podstawową. Obecnie w gmachu funkcjonuje ponownie tylko Szkoła Podstawowa im. Wiosny Ludów, jednak tablica Doktora na budynku pozostała. Z okazji nadania imienia Gimnazjum powstała publikacja o Doktorze w opracowaniu Teresy Janasik i Jerzego Rylskiego *...swoj dom znalazłem właśnie tutaj, w Książu* (Urząd Miejski, 2005).

W 2024 roku Książ uczcił 130. rocznicę urodzin Doktora, stawiając w Parku Miejskim „Ogrody Strzeleckie” ławeczkę z rzeźbą Maksymiliana Krybusa.



Fot. Tomasz Jankowski, Książ Wielkopolski, wrzesień 2024

